

DZIS. ★ Wyplaty rent - w terminie ★ Dziki zakątek ★ Powrót z kosmosu
w numerze na Ziemię ★ Zle z techniką w handlu ★ Sport... sport... sport...

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, sobota 5 lipca 1958 roku

Nr 158 (3613)

Z obrad w Genewie

GENEWA (PAP). Ekspertów czterech państw zachodnich odbyli naradę w piątek przed południem w celu przygotowania się do popołudniowego spotkania wszystkich delegacji. O godz. 15 odbyło się posiedzenie plenarne, które trwało blisko 3 godziny. Po zakończeniu posiedzenia popołudniowego ogłoszono wspólny komunikat. Narady ekspertów przybrały oficjalną nazwę: „Konferencja ekspertów dla zbadania możliwości wykrywania pogwałceń ewentualnego porozumienia w sprawie przetrwania doświadczeń jądrowych”. Komunikat głosi, że na piątkowym posiedzeniu konferencja ekspertów przyjęła porządek dzienny i kontynuowała swe prace techniczne. Przedstawiono sprawozdanie o rozchodzeniu się na daleką odległość dźwiękowych i elektromagnetycznych fal, wypromieniowanych przez wybuchy jądrowe. Omawiano także raport o wykrywaniu wybuchów jądrowych za pomocą sygnałów akustycznych. Nad tymi raportami odbyła się dyskusja ogólna. Następnego posiedzenia odbędzie się w sobotę 5 bm. o godz. 11.

W Jugosławii

Uroczyste obchody 15 rocznicy bitwy nad rzeką Sutjeska

BELGRAD (PAP). Nieprzebrana tłumy zgromadziły się w kotlinie Tientiste, gdzie odbył się w piątek uroczysty obchód 15 rocznicy bitwy nad rzeką Sutjeska, jednej z największych walk stoczonych przez jugosłowiańskie oddziały partyzanckie z niemieckimi wojskami okupacyjnymi w czasie drugiej wojny światowej. Na uroczystości przybył prezydent Tito oraz bawiarzy z wizytą w Jugosławii prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Nasser. Oba międzywojennicy wygłosili przemówienia. W przemówieniu swym prezydent Tito oświadczył, iż polityka zagraniczna Jugosławii pozostanie taka sama jak dotychczas. Dziś — powiedział on — jednym z zadań jest budowanie wspólnoty i pokoju w Europie, niezależnie od ich ustroju politycznego. Jugosławia dąży do współpracy nie tylko z krajami, które nie należą do żadnego bloku, lecz również z tymi krajami, które dziś wysuwają pod jej adresem zarzuty. Kochamy nasz kraj i nasz naród — podkreślił dalej Tito — po nieważ cierpieliśmy wiele na przestrzeni całej naszej historii, nie jesteśmy jednak żadnymi nacjonalistami, jesteśmy królem socjalistycznym i dla siebie budujemy nasze życie w sposób, który uważamy za najlepszy.

MOSKWA (PAP). Naród walczył o cenę walki wyzwolenia patriotów jugosłowiańskich, jako nowy wkład w odwieczną przysiężną naszych bratnich narodów, przyjaźń, która w toku wspólnej walki przeciwko faszystowskiemu hitlerowskiemu zahartowała się jeszcze bardziej i okrzepła — pisał „Prawda” w artykule redakcyjnym poświęconym 15 rocznicy zwycięstwa armii ludowo-wyzwoleńczej Jugosławii nad naziściami hitlerowskimi w bitwie nad rzeką Sutjeska. Interesy budowy socjalizmu i komunizmu, jak również zapewnienia pokoju odpowiadają pragnie-

Zakończenie zjazdu tłumaczy

WARSZAWA (PAP). 4 bm., w drugim dniu obrad Międzynarodowego Zjazdu Tłumaczy, wygłoszono 2 referaty, poświęcone problemom zawodowym tłumaczy oraz roli tłumacza w literaturze. Wynikiem propozycji uzasadnienia międzynarodowych zjazdów tłumaczy w regularnych odstępach czasu, np. połączenia ich z dorocznymi zjazdami Pen Clubów. Oficjalne obrady zjazdu zostały zakończone, dalszy program przewiduje wyjazd do Krakowa oraz spotkanie uczestników zjazdu z polskimi literatami w Warszawie.

Wyniki półroczca w przemyśle

Wzrost produkcji przem. maszynowego o 40 % W węglu wzrosła znacznie wydajność pracy Bawełna i wełna przekroczyły plany

Wyniki wykonania zadań I półroczca br. w naszej gospodarce przedstawiają się na ogół pomysłnie. Mimo iż zadania były w zasadzie wyższe niż w r. ub., można stwierdzić — wg niepełnych i orientacyjnych na razie danych — że zarówno w produkcji, jak i w dziedzinie techniczno-ekonomicznej gospodarka nasza osiągnęła na swym „półmetku” 1958 roku — wyniki zadowalające.

Wykonanie przez przemysł węglowy półrocznego planu wy-

Przyjęcie z okazji święta narodowego USA

WARSZAWA (PAP). 4 bm. ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Jacob D. Beam wydał w Warszawie przyjęcie z okazji 182 rocznicy proklamowania niepodległości Stanów Zjednoczonych. Na przyjęcie przybył m. in. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Komitet Pomocy Powodzianom powstał przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi

W dniu wczorajszym, przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi został utworzony komitet pomocy powodzianom z woj. krakowskiego. Przewodniczącym komitetu został przew. Prez. WRN Piotr Szymanek, zastępcą — sekretarz KW PZPR Jerzy Muszyński, sekretarzem — zastępcą sekretarza WK SD Aleksy Łabentowicz. Komitet występuje z apelem do społeczeństwa oraz zakładów pracy, instytucji i organizacji społecznych naszego województwa, by składały ofiary pieniężne na rzecz pszkodowanych przez ostatnią powódź mieszkańców woj. krakowskiego. Datki te należy wpłacać na konto: VI OM NBP w Łodzi 921-9-244 z dopiskiem „dla powodzian w woj. krakowskim”. Jako pierwsze w naszym województwie wpłaciły na to konto w dniu wczorajszym po 100.000 zł Woj. Rada Narodowa oraz Łódzka Gra Liczbowa „Kukuleczka”. (g)

Wstępną datę Min. Przem. Lekkiego wskazują, że resort ten wykonał swe wartościowe zadania za I półrocze br. w 104,8 proc. dając ponadplanowo produkcję wartości ok. 1,5 mld zł. W porównaniu z tym samym okresem r. ub. oznacza to wzrost o ok. 12 proc. Największą z branż przemysłu lekkiego — przemysł bawełniany wyprodukował w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. ok. 275 mln. tkanin, tj. przeszło 3 mln. m więcej niż planowano.

W III kwartale przemysł bawełniany planuje radykalnie uzdrowić „sytuację podszewkową” rynku. Podszewkę produkował dotychczas przemysł jedwabniczy. Nie posiada on jednak wystarczającej mocy produkcyjnej.

Obecnie przemysł bawełniany postanowił przyjąć w sukurs i dać rynkowi „zastrzyk” paru milionów metrów podszewki. Druga co do wielkości gałąź przemysłu włókienniczego — wełna zamknęła bilans I półroczca według danych orientacyjnych, znaczną nadwyżką produkcyjną — przeszło pół mln. m tkanin.

Półroczny bilans pracy naszych niektórych podstawowych dziedzin gospodarki świadczy jednocześnie — w świetle dotychczasowych danych — że zakłady pracy wielu gałęzi przemysłu miały często duże trudności. Nie wszystkie zostały pokonane. Wynik tego to np. niedobory produkcyjne w przemyśle obrabiarkowym i tabaczkowym, niewykonanie przez chemię planu produkcji nawozów azotowych i włókien sztucznych, a w przemyśle materiałowym budowlanych — słaba praca cegielni i zakładów produkcji wapna.

Dość trudnością w pełnym wykonywaniu zadań były prawie we wszystkich gałęziach gospodarki inwestycje, których nieterminowe wykonanie było bądź hamulcem wzrostu produkcji, bądź obniżało wskaźniki ogólnego wykonania planu. Z trudnościami inwestycyjnymi borykało się w I półroczu br. m. in. hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy, a także przemysł lekki oraz przemysł materiałów budowlanych.

Dość trudnością w pełnym wykonywaniu zadań były prawie we wszystkich gałęziach gospodarki inwestycje, których nieterminowe wykonanie było bądź hamulcem wzrostu produkcji, bądź obniżało wskaźniki ogólnego wykonania planu. Z trudnościami inwestycyjnymi borykało się w I półroczu br. m. in. hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy, a także przemysł lekki oraz przemysł materiałów budowlanych.

Dość trudnością w pełnym wykonywaniu zadań były prawie we wszystkich gałęziach gospodarki inwestycje, których nieterminowe wykonanie było bądź hamulcem wzrostu produkcji, bądź obniżało wskaźniki ogólnego wykonania planu. Z trudnościami inwestycyjnymi borykało się w I półroczu br. m. in. hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy, a także przemysł lekki oraz przemysł materiałów budowlanych.

Dość trudnością w pełnym wykonywaniu zadań były prawie we wszystkich gałęziach gospodarki inwestycje, których nieterminowe wykonanie było bądź hamulcem wzrostu produkcji, bądź obniżało wskaźniki ogólnego wykonania planu. Z trudnościami inwestycyjnymi borykało się w I półroczu br. m. in. hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy, a także przemysł lekki oraz przemysł materiałów budowlanych.

Dość trudnością w pełnym wykonywaniu zadań były prawie we wszystkich gałęziach gospodarki inwestycje, których nieterminowe wykonanie było bądź hamulcem wzrostu produkcji, bądź obniżało wskaźniki ogólnego wykonania planu. Z trudnościami inwestycyjnymi borykało się w I półroczu br. m. in. hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy, a także przemysł lekki oraz przemysł materiałów budowlanych.

Dość trudnością w pełnym wykonywaniu zadań były prawie we wszystkich gałęziach gospodarki inwestycje, których nieterminowe wykonanie było bądź hamulcem wzrostu produkcji, bądź obniżało wskaźniki ogólnego wykonania planu. Z trudnościami inwestycyjnymi borykało się w I półroczu br. m. in. hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy, a także przemysł lekki oraz przemysł materiałów budowlanych.

Dość trudnością w pełnym wykonywaniu zadań były prawie we wszystkich gałęziach gospodarki inwestycje, których nieterminowe wykonanie było bądź hamulcem wzrostu produkcji, bądź obniżało wskaźniki ogólnego wykonania planu. Z trudnościami inwestycyjnymi borykało się w I półroczu br. m. in. hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy, a także przemysł lekki oraz przemysł materiałów budowlanych.

Dość trudnością w pełnym wykonywaniu zadań były prawie we wszystkich gałęziach gospodarki inwestycje, których nieterminowe wykonanie było bądź hamulcem wzrostu produkcji, bądź obniżało wskaźniki ogólnego wykonania planu. Z trudnościami inwestycyjnymi borykało się w I półroczu br. m. in. hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy, a także przemysł lekki oraz przemysł materiałów budowlanych.

Dość trudnością w pełnym wykonywaniu zadań były prawie we wszystkich gałęziach gospodarki inwestycje, których nieterminowe wykonanie było bądź hamulcem wzrostu produkcji, bądź obniżało wskaźniki ogólnego wykonania planu. Z trudnościami inwestycyjnymi borykało się w I półroczu br. m. in. hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy, a także przemysł lekki oraz przemysł materiałów budowlanych.

Dość trudnością w pełnym wykonywaniu zadań były prawie we wszystkich gałęziach gospodarki inwestycje, których nieterminowe wykonanie było bądź hamulcem wzrostu produkcji, bądź obniżało wskaźniki ogólnego wykonania planu. Z trudnościami inwestycyjnymi borykało się w I półroczu br. m. in. hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy, a także przemysł lekki oraz przemysł materiałów budowlanych.

Dość trudnością w pełnym wykonywaniu zadań były prawie we wszystkich gałęziach gospodarki inwestycje, których nieterminowe wykonanie było bądź hamulcem wzrostu produkcji, bądź obniżało wskaźniki ogólnego wykonania planu. Z trudnościami inwestycyjnymi borykało się w I półroczu br. m. in. hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy, a także przemysł lekki oraz przemysł materiałów budowlanych.

Dość trudnością w pełnym wykonywaniu zadań były prawie we wszystkich gałęziach gospodarki inwestycje, których nieterminowe wykonanie było bądź hamulcem wzrostu produkcji, bądź obniżało wskaźniki ogólnego wykonania planu. Z trudnościami inwestycyjnymi borykało się w I półroczu br. m. in. hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy, a także przemysł lekki oraz przemysł materiałów budowlanych.

Dość trudnością w pełnym wykonywaniu zadań były prawie we wszystkich gałęziach gospodarki inwestycje, których nieterminowe wykonanie było bądź hamulcem wzrostu produkcji, bądź obniżało wskaźniki ogólnego wykonania planu. Z trudnościami inwestycyjnymi borykało się w I półroczu br. m. in. hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy, a także przemysł lekki oraz przemysł materiałów budowlanych.

Gwałtowne deszcze wyrządziły szkody w kilku miastach D. Śląska

W nocy z 3 na 4 bm. i w dniu 4 bm. w wielu rejonach Dolnego Śląska wystąpiły gwałtowne ulewne burze, które spowodowały znaczne szkody.

W Szczawnie-Zdroju i górnym osiedlu Biały Kamień w Walbrzychu kanały uliczne nie były zdolne przyjąć tak ogromnych ilości wody, które przyniosła ulewa. Ulice zamieniły się w rwące strumienie. W wielu miejscach uszkodzona została nawierzchnia ulic, a także kable telefoniczne. Pożądane szkody wyrządziła ulewa w ogrodach i w parkach.

W Gryfowie Śląskim deszcz padał bez przerwy od godz. 17 30. W nocy szalała nad Gryfowem burza. 4 bm. przed południem ulewa była tak gwałtowna, że uniemożliwiła przygotowanie do rozruchu nowo-wybudowanego pieca siarkowego w pobliskiej fabryce nawozów fosforowych „Uboce”.

W rejonie Lubania zalane zostały piwnice domów. Jeden budynek, położony nad brzegiem Kwisy, trzeba było ewakuować.

Znaczenie wzięły rzeki Bóbr, Kwisa i Nysa Łużycka, jednak nie grożą jeszcze powodzią. Wystąpiły natomiast z brzegów niewielkie dopływy tych rzek i górskie strumienie.

Delegacja Sejmu powraca do kraju

PRAGA (PAP). Po 11-dniowym pobycie na gościnnej ziemi czeskosłowackiej delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Sejmu Czesławem Wycechem na czele opuściła w piątek wieczorem Pragę udając się pociągiem do kraju.

W ostatnim dniu pobytu członkowie delegacji polskiej odbyli szereg rozmów z przedstawicielami poszczególnych ministerstw CSR i zwiedzili Lidice. Po południu odbyła się konferencja prasowa, na której Czesław Wycech i Witold Jarosinski poinformowali przybyłych dziennikarzy o rozwoju rolnictwa i przemysłu w Polsce, a także o radach robotniczych i ruchu związkowym.

ZE ŚWIATA

BRUKSELA. — W piątek przybył samolotem z Moskwy do Brukseli na wystawę światową wicepremier A. Mikołaj. Wraz z nim

przybył do Brukseli J. Furcwa i N. Firubin, wiceminister spraw zagranicznych. Przyjazd tych osobistości na wystawę światową ma charakter prywatny.

NOWY JORK. — Amerykański bombowiec-olbrzym „C-124 Globe master” powracający z Atolu Eniwetok do USA, zginął na Pacyfiku o 200 mil na zachód od Wyspy Johnstona. Jak wiadomo, w rejonie Atolu Eniwetok Amerykanie przeprowadzili ostatnio szereg prób wodnorodnych. Na pokładzie samolotu znajdowało się 7 osób załogi.

LONDYN. — 35 pasażerów zostało rannych w katastrofie w południowo-wschodniej dzielnicy Londynu. Śmiertelnych ofiar nie było. Przyczyną katastrofy było zerwanie się pociągu elektrycznego jadącego z Gravesend do Londynu z pociągami parowym. Jeden z przedziałów pociągu elektrycznego został zdruzgotany.

PARYŻ. — W czwartek na przedmieściu paryskim St. Denis zmarł wskutek ran odniesionych od pałeczek policyjnych 65-letni członek PPK Emil Robbe. W czasie demonstracji w obronie republiki, która odbyła się w Paryżu 1 czerwca, Robbe był hełmista pobity przez członków tzw. republikańskich oddziałów bezpieczeństwa.

A. Zawadzki zwiedził pola Grunwaldu

OLSZTYN (PAP). 4 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki zwiedził miejsce historycznej bitwy pod Grunwaldem oraz spotkał się z olsztyńskimi działaczami społecznymi.

W czasie spotkania omawiano plan zagospodarowania terenów, bitwy pod Grunwaldem, na których w 1960 r. odbędzie się uroczystości związane z Tysiącletniem Państwa Polskiego. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawie budowy pomnika, na którego projekt zostanie w najbliższym czasie rozpisany konkurs.

Wstępną datę Min. Przem. Lekkiego wskazują, że resort ten wykonał swe wartościowe zadania za I półrocze br. w 104,8 proc. dając ponadplanowo produkcję wartości ok. 1,5 mld zł. W porównaniu z tym samym okresem r. ub. oznacza to wzrost o ok. 12 proc. Największą z branż przemysłu lekkiego — przemysł bawełniany wyprodukował w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. ok. 275 mln. tkanin, tj. przeszło 3 mln. m więcej niż planowano.

W III kwartale przemysł bawełniany planuje radykalnie uzdrowić „sytuację podszewkową” rynku. Podszewkę produkował dotychczas przemysł jedwabniczy. Nie posiada on jednak wystarczającej mocy produkcyjnej.

Hitler na licytacji

W Paryżu wystawiono ostatnio na licytację całe urządzenie ambasady niemieckiej. Znalazł się tu m. in. brązowy medalion Hitlera, dłuta Arno Breckera.

W czasie spotkania omawiano plan zagospodarowania terenów, bitwy pod Grunwaldem, na których w 1960 r. odbędzie się uroczystości związane z Tysiącletniem Państwa Polskiego. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawie budowy pomnika, na którego projekt zostanie w najbliższym czasie rozpisany konkurs.

Wstępną datę Min. Przem. Lekkiego wskazują, że resort ten wykonał swe wartościowe zadania za I półrocze br. w 104,8 proc. dając ponadplanowo produkcję wartości ok. 1,5 mld zł. W porównaniu z tym samym okresem r. ub. oznacza to wzrost o ok. 12 proc. Największą z branż przemysłu lekkiego — przemysł bawełniany wyprodukował w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. ok. 275 mln. tkanin, tj. przeszło 3 mln. m więcej niż planowano.

W III kwartale przemysł bawełniany planuje radykalnie uzdrowić „sytuację podszewkową” rynku. Podszewkę produkował dotychczas przemysł jedwabniczy. Nie posiada on jednak wystarczającej mocy produkcyjnej.

Obecnie przemysł bawełniany postanowił przyjąć w sukurs i dać rynkowi „zastrzyk” paru milionów metrów podszewki. Druga co do wielkości gałąź przemysłu włókienniczego — wełna zamknęła bilans I półroczca według danych orientacyjnych, znaczną nadwyżką produkcyjną — przeszło pół mln. m tkanin.

Półroczny bilans pracy naszych niektórych podstawowych dziedzin gospodarki świadczy jednocześnie — w świetle dotychczasowych danych — że zakłady pracy wielu gałęzi przemysłu miały często duże trudności. Nie wszystkie zostały pokonane. Wynik tego to np. niedobory produkcyjne w przemyśle obrabiarkowym i tabaczkowym, niewykonanie przez chemię planu produkcji nawozów azotowych i włókien sztucznych, a w przemyśle materiałowym budowlanych — słaba praca cegielni i zakładów produkcji wapna.

Dość trudnością w pełnym wykonywaniu zadań były prawie we wszystkich gałęziach gospodarki inwestycje, których nieterminowe wykonanie było bądź hamulcem wzrostu produkcji, bądź obniżało wskaźniki ogólnego wykonania planu. Z trudnościami inwestycyjnymi borykało się w I półroczu br. m. in. hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy, a także przemysł lekki oraz przemysł materiałów budowlanych.

Dość trudnością w pełnym wykonywaniu zadań były prawie we wszystkich gałęziach gospodarki inwestycje, których nieterminowe wykonanie było bądź hamulcem wzrostu produkcji, bądź obniżało wskaźniki ogólnego wykonania planu. Z trudnościami inwestycyjnymi borykało się w I półroczu br. m. in. hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy, a także przemysł lekki oraz przemysł materiałów budowlanych.

BURZA NAD LUBELSZCZYZNĄ

W nocy z 3 na 4 lipca nad województwo lubelskie przeszła burza, obfitująca w niezwykle częste i silne wyładowania atmosferyczne.

Według dotychczasowych meldunków nadchodzących z terenu województwa obyło się bez większych szkód. Mimo całonocnych opadów deszczu stan wód w rzekach pozostał bez zmian.

Macmillan proponuje spotkanie premierom Grecji i Turcji

LONDYN (PAP). Brytyjskie Foreign Office ogłosiło w piątek treść listów premiera Macmillana do premiera Grecji i Turcji, w których proponuje on odbyć z nimi spotkania oddzielnie lub łącznie.

Macmillan w listach, które pokrywają się w treści, stwierdza, iż byłby niezmiernie zadowolony, gdyby mógł dokonać wymiany poglądów z obu premierami na temat brytyjskiego planu w sprawie Cypru.

Jako miejsce rozmów dwustronnych lub trójstronnych Macmillan proponuje Rzym albo Genewę.

Powołano radę naukową przy Ministerstwie Budownictwa

WARSZAWA (PAP). Przy ministrze budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych powołana została 26-osobowa Rada Naukowo-Techniczna z przewodniczącym wiceministrem tego resortu — prof. J. Grzymkiem.

Zmarła Róża Dymitrowa

SOFIA (PAP). Do Sofii nadeszła 3 bm. wieczorem wiadomość o zgonie Róży Juliennej Dymitrowej — żony Georgi Dymitrowa. Zmarła ona 3 lipca w Moskwie, gdzie zamieszkała po śmierci męża.

Anonimowy list do ambasady ZSRR w Londynie

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa podaje, że ambasada radziecka w Londynie otrzymała w tych dniach anonimowy list. Autor listu twierdzi, że jest lotnikiem amerykańskim lotnictwa strategicznego zapowiadając „zrzucenie bomby atomowej na Morzu Północnym w pobliżu wybrzeży Wielkiej Brytanii”.

Anonimowy autor pisze, że zrzucenie przezeń bomby na Morze Północne będzie „demonstracją”, która wpłynie „hamulcem na zapędy tych, którzy chcą zrzucić setki takich bomb”.

Przedstawiciel ambasady radzieckiej powiadomił o tym fakcie odpowiedniego urzędnika brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, któremu zarazem przekazał fotokopię listu.

Większość dzienników uważa list który wywołał sensację, za nieopracowany wybrzydki niernormalnego człowieka.

Kronika wypadków

Wczoraj wieczorem w Łódzkiej Bazie Sprzętu Techn. przy ul. Kilińskiego 163 zatrudniło się dwóch robotników pracujących w studni kanałowej. Są to 35-letni Marian Okupalski i Stanisław Szostek. Oba pracownicy przewieziono do Szpitala Sonnenberga. Stan ich jest ciężki. Lekarz Pogotowia stwierdził podejrzenie zatrucia gazem ziemnym. Śledztwo w toku.

Wczoraj w godzinach wieczornych przy ul. Wieniawskiego 56, 7-letni Andrzej Grzegorzak bawił się przy rozkopaniu dole kanalizacyjnym. W pewnym momencie stracił równowagę i wpadł do wykopu, doznając pęknięcia czołowego czaszki. Przewieziono go do szpitala Pirogowa. S.



W Paryżu wystawiono ostatnio na licytację całe urządzenie ambasady niemieckiej. Znalazł się tu m. in. brązowy medalion Hitlera, dłuta Arno Breckera.

FOT-CAF

60 tysięcy łódzkich rencistów i emerytów otrzyma w terminie przewidziane wypłaty

Zasadnicze zmiany, jakie zostały w pracy Wydziału Rent i Opieki Społecznej MRN w Łodzi na skutek wzrostu liczby emerytur i rencistów oraz ustawy przewidującej podwyższenie rent, stwarzały obawy, iż wypłaty mogą ulec opóźnieniu. Jednak — jak nas informuje zastępca kierownika Wydziału Z. Amanowicz — łódzcy renciści i emeryci otrzymają należne im kwoty pieniężne w ustalonych terminach.

Przeliczenie rent według nowej ustawy rozpoczęło 80 łódzkich pracowników Wydziału Rent i Opieki Społecznej już w marcu tego roku. Odbywało się ono na podstawie ankiet nadsyłanych przez rencistów i wykazów z zakładów, fabryk i instytucji pracowników zwalnianych z dniem 30 czerwca br. Całość przeliczeń, zakończona 8 czerwca br. wykazała wzrost liczby rencistów i emerytów na terenie Łodzi do 60 tysięcy. Od dnia 8 czerwca br. rozpoczęły się przygotowania do wypłaty rent i emerytur, a więc wypisywanie przekazów pieniężnych, ustalanie aktualnych adresów rencistów i wnoszenie poprawek przy ewentualnych pomyłkach.

Raty przewidziane w terminie płatności 5 lipca zostały doręczone urzędowi pocztowemu już 29 czerwca br. Należy więc sądzić, iż zainteresowani już je otrzymali lub nadejdą one w najbliższych dniach. Emerytury i renty, które mają dotrzeć do odbiorcy 16 lipca, zostają wysyłane 5 lipca, a raty przewidziane w następnym terminie płatności, tj. 15, 20, 25 i 30 lipca są już przygotowane i będą doręczone urzędowi pocztowemu na 5-6 dni przed ustalonym dniem wypłaty.

Tak więc pretensje emerytów i rencistów do Wydziału Rent mogą wynikać jedynie z dwóch powodów.

PO PIERWSZE — z powodu nieoświadczenia przez dany zakład pracy na czas listy osób przechodzących na emeryturę. Wtedy renciści mogą otrzymać pieniądze w późniejszym terminie.

PO DRUGIE — z powodu wadliwego zrozumienia nowej ustawy. Tak więc np. często renciści myślą, iż podwyżka obowiązuje od 1 lipca i domagają się natychmiastowej wypłaty. Jeśli ktoś dostawał emeryturę 5 każdego miesiąca, to otrzyma ją wraz z podwyżką 5 lipca itd.

Zdarzają się także nieporozumienia wokół wysokości podwyżek. Tak więc, niektórzy sądzą, iż najniższa renta dla wszystkich ma wynosić 500 zł. Tymczasem — dotyczy to tylko drugiej grupy inwalidzkiej i osób pobierających renty starcze. Trzecia grupa inwalidzka nie jest objęta podwyżką i najniższa stawka wynosi 260 złotych, a w grupie pierwszej — 600 złotych.

A więc: kto dobrze zrozumiał ustawę i jego zakład pracy dostarczył na czas potrzebnych informacji — a tak jest w większości wypadków, otrzyma rentę czy emeryturę w terminie i pretensji mieć nie będzie.

(I. Dr.)

Nowy polski film sensacyjny

Nad malowniczym jeziorem Necko w pobliżu Augustowa ekipa filmowa reż. J. Rybkowskiego realizuje nowy film fabularny pt. „Ostatni strzał”. Będzie to współczesny film sensacyjny, obfitujący w dramatyczne momenty, dla którego wspaniałym tłem jest piękna Puszcza Augustowska z jej licznymi jeziorami. Scenariusz filmu napisał A. Scibor-Rylski.

Oprócz pięknych widoków i emocjonujących scen „Ostatni strzał” obfitować będzie w... ładne buziaki i zgrabne figurki. W filmie tym w rolach epizodycznych grają urodziwi i młode finalistki konkursu filmowego, zorganizowanego ostatnio przez tygodnik „Przekrój” i filmowców.

Trzy dni w Bieszczadach (1)

DZIKI ZAKĄTEK

Jest to jeden z najdzikszych zakątków naszego kraju. Możecie całymi dniami wędrować po górach i połoninach i nie natrafić na żadne ludzkie osiedle, ani też na schronisko turystyczne. Luźni tu bardzo mało, za to dużo górskich strumyków, lasów, jagód i... wilków.

W ten dziki, niezamieszkały i nie zagospodarowany dotąd zakątek, udaje się masza kilkunasobowa wycieczka. Pada deszcz. W związku z tym prowadzący wycieczkę dyrektor Zarządu Inwestycji Lesnych w Bieszczadach, ma luje przed nami niezbyt przyjemne horoskopy: drogi w Bieszczadach są bardzo liche i gdy pada deszcz, można przejechać tylko „komandosem” z przednim i tylnym napędem. A my mamy do dyspozycji „Lublinę”.

ZIL — PIONIEREM W BIESZCZADACH

Wczesnym rankiem, mimo iż nadal pada, wyruszamy z Ustrzyk Dolnych na południe. Początkowo jedzie się całkiem dobrze. Jak się dowiadujemy, jest to nowa droga publiczna, wybudowana w latach 1956-1957 od Ustrzyk Dolnych do Lutowisk. Jest to jedna z pierwszych inwestycji, podjętych przez Zarząd Inwestycji Lesnych przy Ministerstwie Leśnictwa, działający w tym terenie od jesieni 1955 roku.

Węźcie do rąk mapę Polski i spojrzcie na jej południowo-wschodnie krańce. Zauważcie, że na samym dole, po prawej stronie — tam gdzie schodzą się trzy granice: polska, czechosłowacka i radziecka — tworzy się coś w rodzaju ostrogi, wrzynającej się w terytorium Ukrainiejskiej SRR. Tam właśnie rozciąga się pasmo górskie, stanowiące część Beskidu Wschodniego, a noszące nazwę Bieszczady.

W ten dziki, niezamieszkały i nie zagospodarowany dotąd zakątek, udaje się masza kilkunasobowa wycieczka. Pada deszcz. W związku z tym prowadzący wycieczkę dyrektor Zarządu Inwestycji Lesnych w Bieszczadach, ma luje przed nami niezbyt przyjemne horoskopy: drogi w Bieszczadach są bardzo liche i gdy pada deszcz, można przejechać tylko „komandosem” z przednim i tylnym napędem. A my mamy do dyspozycji „Lublinę”.

I tu należą się słowa uznania dla pionierskiej pracy robotników ZIL: kiedy oni tu przyszli budować, nie było nic — ani dróg, ani domów, nie było gdzie spać, ani co jeść. W ciągu 2 lat przewieziono po tych wierzepach 100 tys. ton materiałów budowlanych. Przewożąc te materiały samochody przejechały 1.200 tys. km. Wybudowano 77 obiektów mieszkalnych, postawiono 2 tartaki, 2 cegielnie i kilka hoteli robotniczych, wybudowano 22 km kolejkii lesnej na linii Rzepedz — Cisna — Wetlina — Moczarnie.

TEORIA WZGLĘDNOŚCI

Po kilkunastu kilometrach teren staje się coraz dzikszy.

Nie mijamy już żadnych wiosek, w Lutowiskach jednak kończy się nowa droga, a wraz z nią przyjemność podróży. Samochód zaczyna doznawać silnych wstrząsów i drgawek, co chwila wpada w jakąś zapadlinę, co odczuwamy niezwykle dotkliwie: wszak siedzimy tylko na twardych lawkach, wmontowanych do skrzyni samochodu...

Tylko jeden człowiek w naszym samochodzie jest zadowolony z tej jazdy: jakiś robotnik leśny, którego „podrzucamy” z pracy do domu. Twierdzi, że dla niego — to przyjemność, w porównaniu z codziennym twardym bieszczadzkiem życiem...

„BOHATEROWIE”

A życie tutaj jest naprawdę twarde. O wszystko trzeba walczyć. Zdarzało się czasem, że i jedzenia zabrakło, bo nie zawsze na czas można je dowieźć. Kto jest słaby, lepiej niech tu nie przyjeżdża!

Oto np. na początku czerwca przybyła tu grupa ZMS, by wziąć udział w budowie drogi. ZMS-owcy wytrzymali kilkanaście dni, a potem wyostrowali do KP PZPR w Ustrzykach niezbyt cenzuralny list, zaczynający się od słów: „Co wy z nami robicie, towarzysze? Samym suchym chlebem chcecie nas tu żywić?”... Po czym po prostu zrezygnowali.

W liście tym na pewno było sporo racji, ale ucieczka to chyba niezbyt sławny sposób przewycięzania trudności. Oby następne hufce ZMS, ma jące tu zjechać w początkach lipca do budowy kolejki lesnej, nie wykazały się podobnym „bohaterstwem”...

LÓDZKIE „MORSKIE” I „TAAKA”, KIELBASA...

Na nocleg „ładujemy” w Smolniku II nad Sanem. Jest tu tartak ZIL, hotel robotniczy, dopiero co ukończony, pierwsza w Bieszczadach cegielnia, która za kilkanaście dni ma dać pierwszy wypał. Po drugiej stronie Sanu widzą domki dwu powstających osad.

W bufecie tartaku można dostać przeróżne konserwy, świeży chleb (bo jest już pie-

Wraz z dopływem nowych rąk robotniczych ruszają w Bieszczadach również zakłady produkcyjne. Są to na razie przede wszystkim małe zakłady jak cegielnie, tartaki itd. pracujące w pierwszym rzędzie na potrzeby lokalnego budownictwa. Na zdjęciu: tartak w Smolniku nad Sanem.

CAF — fot. Grzęda

karnia) i nieświeża kielbasę (bo nie ma jeszcze masarni). Na półce z papierosami dostrzegam „Morskie” łódzkiej produkcji, ale — jak mnie informuje jeden z tutejszych robotników — nikt tu ich nie pali, bo „są nic nie warte”. Natomiast dopiero co przewieziony z Ustrzyk transport niezbyt apetycznej kielbasy zostaje rozprzedany w mig.

— Pan nie chce tego? — dziwi się ten sam robotnik, gdy rezygnuję z odważonej już dla mnie porcji. — Przecie to takka kielbasa!..

A jutro mamy jechać tam, gdzie podobno nie była jeszcze żadna wycieczka. Być może, i wilki zobaczymy...

M. GALEWSKI

100 wiekszych

Żle z techniką w handlu...

— Czy to aby świeże? — Świeże, dopiero przywieźli...

— To proszę pół kilo...

I transakcja dochodzi do skutku przy obustronnym zadowoleniu — klienta i handlu. Ale to zadowolenie jest w naszym handlu rzadkim zjawiskiem, zwłaszcza jeśli chodzi o okres letni, gdy artykuły spożywcze psują się szybciej, wiadomo bowiem, że wysokie temperatury łatwo zmieniają skład chemiczny ciał stałych i płynnych.

Pomieważ zaś handel uspołeczniony pragnie już w jak najbliższym stopniu pracować rentownie, a psujące się towary tę rentowność wysocoko podważają — powoli zysku je sobie prawo obywatelstwa zdrowa i słusna zasada, że ulaściwić handel to nie tylko obrót towarowy, ale i również technika.

Właśnie technika ma zapobiec psuciu się artykułów, technika ma pomóc handlowi w wydobyciu się z archaicznych form sprzedaży na tory nowoczesnej obsługi konsumenta. Mowa tu nie tylko o czeskich sklepach automatycznych, o nowoczesnych barach pracujących w oparciu o estetykę i technikę, ale również o urządzeniach chłodniczych, przedłużających żywot wielu artykułów masowej konsumpcji.

Jak zaniebane jest w naszym handlu chłodnictwem, świadczy pewien fakt. W ciągu trzech lat w naszym handlu psuje się tyle artykułów z braku ich chłodzenia, że straty ponoszone z tego powodu wynoszą akurat tyle, ile wynosi wartość... 15.000 nowoczesnych urządzeń chłodniczych! Tych 15 tys. urządzeń ma nadejść do sklepów w kraju w ciągu najbliższych trzech lat.

Wreszcie więc poszliśmy porozum do głowy i jednorazowym wydatkiem na technikę w handlu, zabezpieczamy go przed marnotrawstwem towarowym.

Ogólna ocena stanu urządzeń technicznych pomagających naszemu handlowi uspołecznionemu w Łodzi nie jest najlepsza. Znikoma jest zresztą wiedza o pomocy jaką w handlu sprawuje technika, podnosząca jego funkcje na wyższy poziom. Na ogół rządzą nadal prymitywne zasady, sprzeczające się jedynie do troski o największe obroty. Wiele zła uczyniła tu bowiem wieloletnia sytuacja, że nie towar szukał klienta, a klient — towaru. Teraz, jak słysząc, powoli tzw. rynek dostawcy staje się rynkiem odbiorcy, o którego wartość starają i którego wartość szanują.

Sadzimy też, że i łódzki handel wyciągnie wnioski z sytuacji i zadba o podniesienie swych funkcji na wyższy poziom.

I naprawi może wrażenie, jakie pozostało po ostatniej warszawskiej naradzie w sprawie techniki w handlu, na której okazało się, że łódzki handel na rok przyszedł nie zamówił... ani jednej łady chłodniczej dla sklepów w naszym mieście!

F. B.

Po raz pierwszy w Polsce... Eksperyment „Boruty” zdał egzamin!

Wykorzystanie ścieków fabrycznych do nawadniania łąk od dawna jest już przedmiotem badań naukowych. Dotychczas rozważano jednak tylko możliwości zastosowania do tego celu wód ściekowych z fabryk przemysłu spożywczego, a więc zawierających składniki organiczne. Ostatnio naukowcy Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych zajęli się możliwościami użycia do nawadniania łąk także ścieków z fabryk innych gałęzi przemysłu. Woda zużywana w procesie produkcji była dotychczas odprowadzana z tych zakładów do pobliskich rzek, co jak wiadomo, było m. in. przyczyną masowego wytrucia ryb w wielu rzekach. Zamianem naukowców IMUZ jest ustalenie, czy woda zanieczyszczona składnikami nieorganicznymi, jak np. siarka, nie będzie szkodliwie oddziaływała na rośliny.

Rezultaty są pozytywne. Zbiory siana z nawodnionych w ten sposób łąk były w roku ubiegłym trzykrotnie większe od plonów uzyskiwanych poprzednio. Również pierwszy pokos w tym roku przyniósł rolnikom przeciętnie 60 q siana z ha. Analizy, jakie przeprowadzono w ub. roku, wykazały, że trawa nawadniana wodą zanieczyszczoną składnikami nieorganicznymi nie jest szkodliwa dla bydła.

Efekt tych prac uzależniony jest jednak od właściwego sposobu przeprowadzenia nawodnienia.



CAF — fot. Grzęda

W wykorzystaniu ścieków na potrzeby rolnictwa miałyby poważne znaczenie dla gospodarki rolnej, odczuwającej stale duży niedobór wody.

Jeszcze niecały rok temu przeciętny mieszkaniec Kraju Rad miał o sztucznych księżycach bardzo mgliste pojęcie i w ogóle nie przypuszczał, że tak prędko wędrują one nad Ziemią. Obecnie, gdy słowo „sputnik” stało się w ZSRR nazwą wielu kin i klubów, tematem niezliczonych artykułów i broszur, gdy przynajmniej co trzeci chłopak marzy o sławie konstruktora sztucznych satelitów, czytelnicy prasy radzieckiej zapytują redakcje już nie o sputniki, lecz o to, kiedy z Ziemi wystartuje rakietą kosmiczna. Każdy odczyt, który w tytule na plakacie ma wyrazy „loty międzyplanetarne”, ściągają tłumy zapalczywców. Słuchacze zadają mnóstwo pytań.

Najwięcej ciekawości i dociekań budzi kwestia powrotu człowieka z kosmosu na Ziemię. Uczni radzieccy podkreślają, iż rozwiązanie tego problemu znacznie przybliżyłoby datę wstąpienia do stajki międzyplanetarnego, to przynajmniej pilotowanego sztucznego księżyca.

W ciszy laboratoriów i pracowni konstruktorzy radzieccy pracują nieustannie nad wynalezieniem sposobu, który by zapewnił pilotom kosmicznym bezpieczny powrót na naszą planetę. Z bogatych doświadczeń uzyskanych dzięki wysłaniu trzech sztucznych satelitów, uczni ZSRR wysnuili wiele ciekawych wniosków. W czwartkowym numerze „Krasnaja

Zwiewda”, przedstawia je kandydat nauk biologicznych, P. Isakow.

TRUDNOŚCI, SPOSOBY, PERSPEKTYWY

Powodzenie prób ze sztucznymi księżycami — stwierdza Isakow — dowodzi, że istnieją już realne przes-

lity, lecz w hermetycznej kabynie. Obliczenia przemawiają za drugim sposobem: jest on technicznie prostszy. Lotnictwo ma już sporo doświadczeń w tej dziedzinie — wiadomo przecież, że w nowoczesnych samolotach w razie niebezpieczeństwa pilot opuszcza maszynę w kabynie, którą wyrzuca specjalne urządze-

nie katapultowe. Taki mechanizm można zastosować w sputniku, jednakże po dokonaniu udoskonalień, koniecznych z uwagi na olbrzymią prędkość sztucznych księżyców.

Gdy kabina ze spadochronem odłączy się od sputnika, będzie musiała zmniejszyć swą prędkość, inaczej bowiem sama stanie się sztucznym księżycem i zacznie krążyć dookoła Ziemi. Do wyrzucenia kabiny nie wystarczy więc zwykły ładunek wybuchowy używany w samolotach — potrzebne będą moene silniki odrzutowe, które skierowałyby kabine w kierunku przeciwnym do lotu sputnika i zmniejszyły jej prędkość. Trudność

polega na tym, że jak wykazały próbowicze obliczenia, silniki hamujące musiałyby zużyć prawie tyle paliwa, ile pochłonęło wprowadzenie sputnika na orbitę.

A MOŻE PRZEZ HAMOWANIE?

Inny projekt przewiduje, iż sputnik, odpowiednio kierowany małymi silnikami, zniżyłby się nad Ziemię obiegając ją po coraz mniejszych elipsach i tracił prędkość wskutek oporu powietrza. Uczni pracujący nad tym projektem będą jednak musieli coś wymyślić, aby zapobiec nagrzewaniu się ścian sputnika. Znalazienie bezpiecznej metody hamowania wymaga uzyskania dodatkowych danych o temperaturze powstającej przy różnym natężeniu hamowania sputnika w rozmaitych warunkach.

GDY PILOCI BĘDĄ WAŻYC TYLE, CO SŁON

I jeszcze jedna trudność. Podczas zmniejszania się prędkości sputnika, pilotom będzie „przybywać” na wadze. Ciepła ich ciała może wzrosnąć nawet kilkakrotnie. Stan taki trwając przez cały czas hamowania pojazdu może wpłynąć szkodliwie na organizm kosmonauty. W związku z tym uczni poszukują sposobów skutecznej ochrony pilotów przed wpływem zmian prędkości. Jak pisze Isakow, doświadczenia przeprowadzone na zwierzętach wykazały, iż dobre wyniki daje przebywanie pod wodą.

B. MAJTCZAK

„Sputnikowa” korespondencja z Moskwy

Powrót z kosmosu na Ziemię

slanki wystąpienia w przestrzeni kosmicznej z człowiekiem na pokładzie. Jednakże w chwili obecnej lot taki nie jest jeszcze możliwy. Uczni i konstruktorzy muszą rozwiązać najpierw wiele trudnych i skomplikowanych problemów. Aby wyprawy w kosmos uczynić bezpieczną, i aby zapewnić pilotom powrót na Ziemię, trzeba będzie wystrzelić przedtem nowe sztuczne księżyce, w tym także sputniki ze zwierzętami.

Teoretycznie rzecz biorąc, kosmonauci mogą dotrzeć z powrotem na Ziemię dwoma sposobami: lądując na naszej planecie wraz ze sputnikiem, bądź wracając nie na pokładzie sate-

nie katapultowe. Taki mechanizm można zastosować w sputniku, jednakże po dokonaniu udoskonalień, koniecznych z uwagi na olbrzymią prędkość sztucznych księżyców.

Gdy kabina ze spadochronem odłączy się od sputnika, będzie musiała zmniejszyć swą prędkość, inaczej bowiem sama stanie się sztucznym księżycem i zacznie krążyć dookoła Ziemi. Do wyrzucenia kabiny nie wystarczy więc zwykły ładunek wybuchowy używany w samolotach — potrzebne będą moene silniki odrzutowe, które skierowałyby kabine w kierunku przeciwnym do lotu sputnika i zmniejszyły jej prędkość. Trudność

polega na tym, że jak wykazały próbowicze obliczenia, silniki hamujące musiałyby zużyć prawie tyle paliwa, ile pochłonęło wprowadzenie sputnika na orbitę.

Inny projekt przewiduje, iż sputnik, odpowiednio kierowany małymi silnikami, zniżyłby się nad Ziemię obiegając ją po coraz mniejszych elipsach i tracił prędkość wskutek oporu powietrza. Uczni pracujący nad tym projektem będą jednak musieli coś wymyślić, aby zapobiec nagrzewaniu się ścian sputnika. Znalazienie bezpiecznej metody hamowania wymaga uzyskania dodatkowych danych o temperaturze powstającej przy różnym natężeniu hamowania sputnika w rozmaitych warunkach.

B. MAJTCZAK

★ Skuter
★ Motocykl
★ Pralkę elektryczną
★ Rower
można wygrać w konkursie zbiórki złomu

Centralny Zarząd Gospodarki Złomem i Komitet Budowy Domu Starców im. Rodziny Matysiaków zorganizowały ogólnokrajowy konkurs zbiórki złomu, który trwać będzie do 31 lipca. Fundusze uzyskane ze zbiórki przeznaczone zostaną na budowę Domu,

Warunkiem udziału w konkursie jest złożenie złomu wartości co najmniej 5 zł, w którymkolwiek punkcie skupu z zaznaczeniem, że jest on przeznaczony na budowę Domu Starców. Ofiarodawca otrzymuje kupon, który uprawnia do wzięcia udziału w losowaniu 3 tys. wartościowych nagród, wśród których znajduje się skuter, motocykl, pralka elektryczna, rower i wiele innych.

Złom jest artykułem poszukiwanym zarówno przez odlewnię, jak i budownictwo. Nie można więc dopuścić, żeby marnował się bezużytecznie. Dlatego też akcja ta powinna się spotkać z uznaniem społeczeństwa.

„Ich dwóch” w Teatrze „7,15”

W Łodzi będziemy gościć od dnia 18 lipca br. Teatr Polski z Poznania.

Pokaże on nam tryskającą humorem komedię R. Niewiarowicza „Ich dwóch” (Znajda).

W rolach głównych zobaczymy świetnych aktorów Teatru Polskiego — W. Olszaka, E. Robaczewskiego, J. Kaczmarską, J. Matuszewskiego, J. Wolską, St. Orzechowskiego, Zb. Graczyka, M. Okopińskiego i innych.

Jednocześnie, w związku ze zbliżającym się świętem 22 Lipca — Teatr 7.15 podaje do wiadomości, iż przyjmuje już zamówienia od zakładów pracy, spółdzielni i instytucji, które chciałyby skorzystać z usług teatru przy organizowaniu okolicznościowych akademii w sali teatru.

Po części oficjalnej Teatr 7.15 oferuje w części artystycznej wyborną komedię Niewiarowicza „Ich dwóch”. Blższych informacji udziela sekretariat Teatru 7.15 w godz. 9—16, tel. 317-70.

„Kukuleczka”

W nadchodzącą niedzielę „Kukuleczka” wyjeżdża do Spawy, gdzie w lokalu nowootwartego kawiarni zostanie przeprowadzone kolejne losowanie 64 gry. Ponadto zawiadamiamy, że jako gra premiowa za czerwiec, której wszyscy uczestnicy będą brali udział w losowaniu miesięcznych pieniężnych nagród promulgowanych została ustalona gra 62 z dnia 22 czerwca 1958 r.

Pozdrowienia dla rodziców

Dzieci łódzkie przyjemnie spędzają czas nad morzem

Pod Mieleno, do malej wsi nadmorskiej, przyjechałem z dwóch powodów: żeby zmienić trochę towarzystwo i... menu, jakim raczą mnie w łódzkiej restauracjach. Czyli innymi słowy, żeby uciec od łodzin, a najęść się ryb. Jak dotychczas nie miałem sposobności zwrzeć z rybami bliższego gastronomicznego kontaktu. Łodzian natomiast spotykam na każdym kroku.

Zaraz pierwszego dnia natknąłem się w lesie koło Mielenka na grupę chłopców — jak się okazało z rozmowy — łodzian. Jeden z nich to Wiesław Michalak ze Szkoły Podstawowej 155, a drugi Zbigniew Kawecki ze Szkoły Podst. 158. Przebywają oni tutaj wraz z całą grupą kolegów i koleżanek — na koloniaczku letnich, zorganizowanym przez Prezydium RN m. Łodzi, Wydz. Oświaty.

Obaj moi rozmówcy, byli bardzo zajęci ważnymi sprawami, bo grali właśnie w piłkę nożną, niemniej dla przedstawiciela „Dziennika Łódzkiego”, poświęcili chwilę swego drogiego czasu i oświadczyli:

— W Mielenku jesteśmy drugi tydzień. Zmiliśmy już szereg wycieczek, więc do Chłopów, Sarbinowa, Mieleno, do latarni morskiej w Górkach. Wybieramy się jeszcze do Kolobrzegu i Koszalina. Codziennie chodzimy też na pla-

żę (pogoda, czy niepogoda), do lasu, uprawiamy sport itd.

— No a jedzenie?
— W deche! — zaśmiał się im oczy. Dziś na przykład mieliśmy na obiad zupę ogórkową, schab z kartofelkami i buraczkami oraz kompot. Słowem jedzenie klasa!

Miałem możność przekonać się, że w tym co powiedzieli moi mili rozmówcy nie ma przesady. Kolonia łódzka w Mielenku mieści się w kilku budynkach bardzo słonecznych i schludnych. Dodajmy jeszcze do tego, szczegół. Oto personel nauczycielski, złożony z jedenaściu osób, otacza dzieci bardzo serdeczną i troskliwą opieką, co jest szczególnie ważne, skoro część z nich mał podopieczni spędzają nad brzegiem morza. Tak więc nie ma obawy, że może tu się zdarzyć jakas zła przygoda.

To samo zauważyłem też i w innych koloniach, jakie zwiedziłem w okolicy Mieleno i Koszalina. Wszędzie ten sam porządek, ta sama troskliwa opieka, wszędzie te same uśmiechy i opalone buzie.

Dzieci łódzkie spędzają przyjemnie lato nad Bałtykiem, a korzystając ze sposobności podrażniają za pośrednictwem „Dziennika” swoich rodziców w dalekiej Łodzi.

Naprawiamy stare błędy

Więcej takich decyzji

Zamiast nierentownych sklepów przemysłowych na peryferiach — placówki z artykułami pierwszej potrzeby

Jakoś opornie idzie do tej pory zwalczanie tendencji do otwierania na dalekich peryferiach sklepów z artykułami przemysłowymi. Taką była moda trzy lub cztery lata temu, że nie bacząc na potrzeby, często i na warunki lokalowe, uruchamiano na małych uliczkach dalekich dzielnic np. sklep z radiami lub motocyklami. Gdzie indziej znowu w małym lokalu otwierano sklep z ciężką odzieżą, w którym kilka zakurzonych palt i kostiumów wisiało całymi miesiącami.

Nie można się więc dziwić, że przewodniczący Prezydium Rady Narodowej — Edward Kaźmierczak wyrażał swe oburzenie, gdy na Placu Pokoju, a więc dość daleko od centrum, otwarto olbrzymi magazyn mody. Tymczasem w tej okolicy brak baru mlecznego, sklepów spożywczych, warzywni czy, cukierniczych czy na białych.

Podobnie ma się sprawa z punktami usługowymi w nowym budownictwie. Przed kilku laty działał zespół lokalizacyjny przy MKPG, który jeszcze w roku 1956 ustalił, że w bloku nr 8 przy ul. Nowotki ma powstać zduni ski punkt usługowy. Ten zespół działał zresztą w porozumieniu ze spółdzielczością pracy i miejscową radą dzielnicową. Gdy blok oddano do użytku i trzeba było punkt otwierać, spółdzielnia „Pokój” zrezygnowała z tego lokalu, twierząc, że punkt zduni w tym miejscu będzie nierentowny.

Przy ul. Przybyszewskiego 18 spółdzielnia „Czerwona” zrezygnowała z przyznanego lokalu, nie widząc możliwości uruchomienia tam punktu usługowego, który by przynosił zyski. Te zmiany powodują dodatkowe koszty w przeróbce lokali i nie są nikomu potrzebne.

Przy ul. Kopernika w pobliżu Łąkowej istnieje małe sklepienie z obuwiem. Ruch tam minimalny, wybór żaden. Po co takie „dziury” prowadzić na peryferiach, skoro wiadomo, że w odległości trzech przystanków tramwajowych klient ma dużo większy wybór obuwi?

Ta sytuacja powinna wkrótce ulec zmianie. Oto bowiem przez Radę Ministrów wydano pismo okólnie dotyczące rewizyjnej peryferyjnych sklepów specjalistycznych z obuwiem, artykułami muzycznymi, ciężką odzieżą itp. W miejsce tych sklepów mają powstać punkty handlowe z artykułami codziennego użytku, a więc spożywcze,

warzywne, owocowe, mięsne, rybne, z materiałami piśmiennymi itp.

Wszelkie sklepy specjalistyczne z artykułami przemysłowymi powinny z krańców miast być przeniesione do dzielnic handlowych, na główne arterie, bo tam przede wszystkim są one potrzebne.

Mamy nadzieję, że rozporządzenie prezesa Rady Ministrów w tak ważnej sprawie będzie niezwłocznie realizowane przez Łódzki Zarząd Handlu i oddziały handlu w poszczególnych dzielnicowych radach narodowych.

Nieżyciowe przepisy i tendencje z lat ubiegłych muszą ustąpić miejsca właściwym pociągnięciom zmierzającym do lepszego zaopatrzenia

nia rynku, zwłaszcza w artykuły pierwszej potrzeby.

Pewne zdrowe pociągnięcia już poczyniono. Z 76 nowych lokali sklepowych, które mamy otrzymać w tym roku, władze handlowe naszego miasta otrzymały w I kwartale zaledwie 12. I oto już przewidziano pierwsze zmiany w lokalizacji sklepów: tak np. w „Adasiu” przy ul. Piotrkowskiej 178, a więc w centrum miasta, powstanie dom mody „Telimena”, salon meblowy itp., zaś w blokach 402 i 403 przy ul. Zachodniej otworzy się „Delikatery”, drogerie, sklep rybny oraz punkt sprzedaży materiałów elektrotechnicznych.

Więcej takich decyzji! Zb. SKIBICKI.

SOS! Tu mówią Łagiewniki

Byłam niedawno w Łagiewnikach. Przed południem było uroczno, ale pod wieczór chciały nas zjeść komary. Jest ich tam niezliczona ilość. Natrętnie, kasłliwe, gęstymi chmurami rzucają się na człowieka i nie można sobie z nimi poradzić. Dorosli — jeszcze jako tako wytrzymują. Ale dzieci...

Dzieci rozmieszczono na le-

Ładne, ale tandetnie wykonane

Spółdzielnia Inwalidów im. byłych Więźniów Radogoszcza wypuściła ostatnio na rynek ładne i niedrogi biustonosze. Cena biustonosza wynosi 15,40.

Wszystko byłoby w najlepszym porządku, gdyby biustonosze te miały lepsze wykonanie. Bo np. guziki są tak słabo przyszyte, że natychmiast się odrywają, a ramieniczka dzielnie im w tym sekundują.

Szanująca się spółdzielnia nie powinna dopuścić do tego, by czyjeś niedbalstwo obniżało wartość ładnego produktu. Jak coś robisz — to już do końca porządnie.

Już wkrótce na Bałutach

Pierwszy Dzielnicowy DOM KULTURY

Wzorem innych miast powstawać będą sukcesywnie również w Łodzi dzielnicowe domy kultury, w których ogniskową się będzie życie naukowe, towarzyskie i rozrywkowe mieszkańców dzielnicy.

Pierwszą placówką tego typu otrzyma dzielnica Bałuty, dzięki przekazaniu przez komitet dzielnicowy partii dwupiętrowego budynku przy ul. Zgierskiej 71.

czeniu w sanatorium przeciwgruźliczym według wieku w czterech pawilonach. W pawilonie nr 2 przebywają dzieci od lat 0 do 3. Trudno opisać wrażenie, jakie wywiera na człowieka widok tych maluchów. Wchodzi się poza bramę do zielonego ogrodu, który sprawia trochę bajeczne wrażenie. Na lewo grupka „krasnalków” w czerwonych ubrankach, na prawo w szafirowych, na wprost w żółtych.

Biedne małe „krasnalki”. Takie słizne, takie przemile, że trudno zdać sobie sprawę, iż to dzieci nieraz bardzo ciężko chore.

Zarówno ogród jak i pawilon są bardzo zaniedbane. Obrzucają się gzymsy z budynku, odpadają tynki. Piękny nieduży pałacyk nieuchronnie zamienia się w ruinę. Pieniądzy na remont podobno nie ma. Pewnego dnia może się zaważyć któryś z balkonów, trzymających się jedynie „na słowo honoru”, może kogoś przyniesie i zabić. O tym wszystkim — wszyscy doskonale wiedzą. Tyle tu już było różnych komisji... Kiwała członkowie komisji głowami, przyznawali, że jest źle... A kiedy sanatorium zaplanowało na kapitalne remonty w roku 1958

sumę 700 tys. zł (na wszystkie obiekty) — otrzymało zaledwie 100 tys. złotych.

Wróćmy jeszcze na chwilę do pawilonu nr 2 i do komarów. Olbrzymi staw od wielu, wielu lat nie był oczyszczony. Ogród, którego tylko maleńka cząstka wykorzystano pod uprawę warzyw, jest zachwaszczony, zaniedbany, brudny. Cieszą się z tego komary...

Oczyszczenie stawu kosztowałoby podobno bardzo drogo. Ale jakies — na pewno tańsze — „odkomarzenie” obiektu jest chyba możliwe. Mamy przecież Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji, który mógłby się na zlecenie władz miejskich tej akcji podjąć. A wydadł walkę łagiewnickim komarom trzeba koniecznie.

Najbliższe warunki ma pawilon nr 1, gdzie przebywają dzieci od lat 3—7. I tu są oczywiście braki, ale nie takie, jak w pozostałych.

Inaczej jest w pawilonie nr 3 i 4. Ten pierwszy zwłaszcza ma złe warunki. Nad otwartym ściekiem kloacym unosi się cuchnąca woń zatruwająca powietrze w promieniu kilkudziesięciu metrów. Odechody te płyną obydną strugą w las. Urąga to wymogom sanitarnym. Kanalizacja — to słowo tutaj nieznanne. Podobnie przedstawia się sytuacja w pawilonie nr 4.

Być może, że z tego opisu Łagiewnik wyszedł obraz trochę przekrajawiony. Ale to nie szkodzi. Powinien on wstrząsnąć tymi, w możliwościach których leży poprawa tej sytuacji.

W Łagiewnikach przebywają łódzkie dzieci. Powinno się zrobić wszystko, aby im pomóc. Na to muszą znaleźć się fundusze. Jakoś je trzeba wygospodarować — choćby kosztem ograniczenia innych wydatków.

ADA JASKULSKA

Wystawa prac łódzkich artystów w Słupsku

Obrazy łódzkich artystów coraz częściej są wystawiane poza granicami miasta. Jedną z takich wystaw zostaje dziś, 5 lipca, otwarta w Powiatowym Domu Kultury w Słupsku, dzięki staraniom Wydziału Kultury PRN, Związku Polskich Artystów - Plastyków Okręg Łódzki i Centralnego Biura Wystaw Artystycznych.

Wystawa pokazuje przekrój tendencji artystycznych nurtujących środowisko plastyczne Łodzi oraz jego możliwości. Są na niej obrazy Konstantego Mackiewicza, Teresy Tyszkiewicz, Stefana Wegnera, Henry Pulaina, Jerzego Krawczyka, Karola Plaseckiego i Tadeusza Sprusliaka. Wystawa trwać będzie około 3 tygodni.

Artystyczne ambicje domu wyrażać będzie mały balet młodziow (dla młodzieży szkolnej) i chór z kapelą dla starszych oraz teatrzyk kukielki dla najmłodszych.

Aby te piękne plany nabrały cech realności, potrzebna jest przede wszystkim pomoc, z jednej strony Wydziału Kultury — finansowa, z drugiej zaś — społeczna. Chodził miłanowie o wykonanie pewnych prac remontowych wnętrza, np. malarskich, murarskich itp. Niezawodnie pomoc ta znajdzie się ze strony pracowników i zakładów pracy istniejących na terenie dzielnicy Bałuty.

Otwarcie pierwszego Dzielnicowego Domu Kultury na Bałutach projektuje się we wrześniu bieżącego roku.

Obchody Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w Łodzi

Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości organizacja spółdzielczości Łodzi organizują w niedzielę 6 lipca wielki festyn w Parku na Zdrowiu dla wszystkich spółdzielców i konsumentów. Festyn rozpocznie się o godz. 15 występami w muzyki koncertowej znanych artystów scen łódzkich, a m. in. Leny Wilczyńskiej, Pindrasa i Jabłońskiego.

Do godz. 20 do tańca będzie przygrywała orkiestra wojskowa. Na miejscu będą wozy PSS zapatrzone w napoje, słodycze itp. A więc, jeżeli dopisze pogoda, bawimy się w niedzielę na festynie na Zdrowiu.

w Fabianicach

Pabianicki program obchodu MDS przewiduje, że dzisiaj o godz. 18 nastąpi zbiórka delegacji spółdzielczych i dzieci na Pl. Obr. Stalingradu, po czym capstrzyk przemaszeruje ulicami

Pabianic do Domu Kultury. O godz. 19 w Klubie Spółdzielczym przy ul. Złotej 5 rozpocznie się wyświetlanie filmów kolorowych dla dzieci.

Centralna pabianińska akademii odbędzie się dziś o godz. 19 w Domu Kultury. W części artystycznej — rewia estradowa.

W niedzielę 6 lipca o godz. 11.15 odbędzie się koncert estradowy w muzeum Parku im. Stowackiego w Pabianicach. O godz. 21 w tym samym miejscu zostanie wyświetlony film fabularny, (gr)

Pogoda, sprzyjaj!

Zapowiadany i odwolwany przez nas z powodu deszczu wielki festyn z okazji Dni Morza, który miał się odbyć w ubiegłą niedzielę w parku i Małaj (Ruda Pabianicka) został odwołany na niedzielę 6 bm., o czym już naszych czytelników poinformowaliśmy.

Tym razem chyba już pogoda nie splota nam brzydkiego figla i niedzielny festyn dojdzie do skutku.

Przypominamy, że na festynie czekają lodzian rozmaite atrakcje: puszczanie wianków, pokaz sztucznych ogni, ślizgi, narty wodne itp. Do tańca przygrywać będzie orkiestra Garnizonu Łódzkiego. Początek festynu o godz. 14.

A zatem — przyjemnej zabawy. (as)

25 lipca nowa szansa wygrania samochodu dla posiadaczy książeczek premiowych PKO

Trzeci w tym roku losowanie samochodów odbędzie się w Warszawie 25 lipca br. W losowaniu jeden samochód przypada na 1000 lub 1500 książeczek w zależności od wpłaconej kwoty.

Łącznie w dotychczasowych trzech losowaniach łodzianie wylosowali 15 bezpłatnych samochodów osobowych, w tym 7 „Warszaw”, 4 „Wartburg”, 2 „Spartaki”, 2 „P-70”.

Oddział Wojewódzki PKO w Łodzi informuje amatorów bezpłatnych samochodów, że otwarte książeczki PKO do dnia 15 lipca br. z wpłatą jednorazową 5.000 lub 9.000 zł upoważniają do udziału już w następnym, październikowym, losowaniu.

Każdy czytelnik „Dziennika” bierze udział w konkursie lipcowym

Dziś do godziny 11 możesz zabezpieczyć swój udział w lipcowym konkursie „Kukuleczki” i „Dziennika Łódzkiego”, wypełniając trzy kuponu w pierwszej grze miesiąca. Jak wiadomo, jednym z warunków konkursu jest złożenie 12 odcinków „B” na to samo imię i nazwisko, po trzy z każdej z czterech gier lipcowych „Kukuleczki”.

Dalsze warunki to załączenie czterech kuponów „Dziennika Łódzkiego”, które zamieszczane będą kolejno w każdym tygodniu oraz odpowiedź na pytanie, które zamieszcimy w końcu miesiąca.

Przypominamy, że dla uczestników konkursu przewidziano następujące nagrody:

- SAMOCHÓD „WARSZAWA”,
- PRALKE ELEKTRYCZNA,
- RADIOOBIORNIA,
- APARAT FOTOGRAFICZNY.

Następujące punkty „Ruchu” przyjmują dziś do godziny 11 kuponu „Kukuleczki” na grę niedzielna: Piotrkowska nr nr 288, 280, 200, 94, 46 oraz punkt przy ul. Północnej (poczekalnia MPK).

WAZNE TELEFONY
Pogot. Miłczyński 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 68
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

(W nawiasie podajemy kategorie kin)

ADRIA (II - Piotrkowska 150) „Urlop w Wenecji” doz. od lat 14 g. 16, 18, 20

BAŁTYK - nieczynny
DWORCOWE (II - Dworzec Kaliski) „Feralna 13” „Brylant małego kogucika” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA (II - Tuwima 2) „Folles Bergere” doz. od lat 18 g. 10, 12, 15, 14, 30, 18, 20, 15. Program dla najmłodszych: „Swa wolne kacorki”, „Wesele w koralmowym moździerzu”, „Nowe szaty króla”, „Fips Psotnik” g. 17

LACZNOŚĆ (III - Józefów 43) - nieczynny
MELODA GWARDIA (II - Zielona 2) „Noce Cabirri” doz. od lat 18 g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 15, 18, 30, 20, 45

MUZA (II - Pabianicka 173) „Księżna Geroldestein” doz. od lat 14 g. 16, 18, 20

PIONIER (II - Franciszkańska 34) „Księżniczka Sen” doz. od lat 12 g. 16, 18, 20

POLEŃSKA (premierowe - Piotrkowska 67) „Paragraf i miłość” doz. od lat 14 g. 9, 45, 12, 14, 15, 16, 30, 18, 45, 21

POKOJ (II - Kazimierzka nr 6) „Dobry wojak Szwajki” doz. od lat 16 g. 15, 30, 18, 20, 10

MAJA (II - Kilińskiego 178) „Ślad wiedeń w noc” doz. od lat 16 g. 15, 30, 17, 30, 19, 30

ROMA (II - Rzgowska nr 84) „Złoty kask” doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

SOJUSZ (II - Nowe Złotno) „Dziwczyna z Immenhofu” doz. od lat 7 g. 17, 19

STUDIO (III - Bystrzycka 7/9) „Sprawiedliwość stała się zadość” g. 18, 20, 10, doz. od lat 18

STYLLOWY (I - Kilińskiego 123) „Jutrzenka” doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

SWIT (II - Bałucki Rynek) „Wieczorni goście” doz. od lat 16 g. 15, 45, 18, 20, 15

TATRY (II - Sienkiewicza 40) „Moulin Rouge” doz. od lat 16 g. 15, 45, 18, 20, 15

TATRY-LETNIE (premierowe - Sienkiewicza 40) „Hotel du Nord” doz. od lat 16 g. 21, 15 - kino czynne tylko w dni pogodne.

WISŁA (premierowe - Tuwima 1) „Ryszard III” doz. od lat 18 g. 9, 30, 12, 10, 14, 50, 17, 30, 20, 10

WĘKNIARZ (I - Próchnika 16) „Tańczymy wśród gwiazd” doz. od lat 16 g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 15, 18, 30, 20, 45

WOLNOŚĆ (I - Przybyszewskiego 19) „Niewzwykły świadek” doz. od lat 14 g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 15, 18, 30, 20, 45

ZACHĘTA (II - Złotna 25) „Kamienne horyzonty” doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POPULARNE (II - Ogrodowa 18) „O'Gangaelro” g. 18, 20

PRZEDWIOSNIE (I - Złotna 76) „Neapol, miasto milionerów” - doz. od lat 16 g. 15, 30, 17, 45, 20

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (II - Tuwima 34) „Zamach na port” doz. od lat 12 g. 18, 20

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

Palmaria (Park Zródliska) czynna g. 10-18
ZOO - czynne g. 9-20

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Złotna 63, Plac Wolności 2, Plac Pokoju 3, Rzgowska 51, Gdańska 23.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne.

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Bałuty, Staromiejska - Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7, Śródmieście, Ruda, Chojny, Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Polesie, Widzew - Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.

Chirurgia: Szp. im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13.

Internia: Szp. im. N. Barlickiego, I Kl., ul. Kopcińskiego 22.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Tylko w miesiącu lipcu

możesz zapisać się do

Technikum Mechanicznego dla Pracujących

aby zdobyć kwalifikacje do pracy w charakterze technika-technologa obróbki metali skrawaniem

Tokarze, frezerzy, ślusarze maszynowi itp. pracownicy działów mechanicznych, którzy ukończyli 17 lat życia i co najmniej 7 klas szkoły podstawowej mogą zostać przyjęci do klasy pierwszej bez egzaminu, a do klas wyższych po złożeniu egzaminu wstępnego.

Zapisy kandydatów i kandydatek do szkoły przyjmuje w środy, czwartki i piątki w godzinach od 16 do 19 kancelaria Technikum Mechanicznego dla Pracujących przy ul. Sienkiewicza 88 (drugie piętro, pokój nr 32).

UWAGA: absolwenci szkół podstawowych i zasadniczych szkół zawodowych mogą być przyjęci do szkoły przed zatrudnieniem w zakładach przemysłowych, jeżeli złożą zobowiązanie uzyskania zatrudnienia w ciągu pierwszego okresu nowego roku szkolnego.

MIĘSKIE PRALNIE I FARBNIARNE w Łodzi

zawiadamiają, że przyjmują każdą ilość odzieży i bielizny z instytucji społecznych

termin wykonania 10 dni

Bieliznę i ubrania drelichowe należy dostarczać na ul. Zbócze 16 (Stoki).

Kożuchy i ubrania watawone na ul. Hutorka 34a. Kożuchy i watawki czyszczone są chemicznie. 4689-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM murowany w dzielnicy Zdrowie Krakowska 10 m. 1 (4 pokoje z wygodami wolne) sprzedam.

SPRZEDAŻ

FLAGI nowe, meble koszykowe, wózek, weża do polowania - sprzedam pilnie. Tel. 344-04.

MARMUROWANE płyty sprzedam. Łęczycka 28 m. 1.

WOZKI dziecięce sportowe i lekkie oraz walizki i pociąg Łódź. Nowomiejska 7. 13698 G

MASYNE „Singer” rola czynna klasa 96 lub gabletowa sprzedam. Nowolki 61 róg Sterlinga (szewc)

PIANINO bardzo dobre, nowoczesne, stan idealny sprzedam. Bojowników Getta Warszawskiego 26 a -1. 12457 G

SAMOCHÓD „DKW” - sprzedam. Dzwonił tel. nr 511-83 godz. 18-21.

MOTOCYKL „WFM” - pilnie sprzedam oraz zamienię na motocykl „M-72”, ul. Nawrot 3

SAMOCHÓD „Warszawa” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 349-48.

M. SZYNE „Singer - Simanco” sprzedam. Piotrkowska 78 m. 79 w wejściu, lewa oficyna i piętrowo. 13485 G

MOTOCYKL „DKW” 350 NZ „NSU” 250 sprzedam. Nowolki 13 m. 23 od 16. 13782 G

MOTOCYKL „Jawa” 250 na „16” fabrycznie nowy sprzedam. Piotrkowska 82 tel. 312-82 (w pracowni obuwniczej). 13782 G

TELEWIZOR sprzedam. Grażyny 23 (Chojny) Osiński. 13775 G

PRALNIE elektryczna - sprzedam. Łódź, ul. Złotna 42 m. 53 VI piętro od godz. 18. 13765 G

STOŁOWY, biurko, bielizniarkę okazynie sprzedam. Wiadomości telefonicznie 320-87. 13755 G

SAMOCHÓD osobowy - „DKW” nowe ogumienie sprzedam tanio. Wieluś, ul. Joanny Zuber 15.

MOTOCYKL z koszem „M-72” nowy i aparat fotograficzny „Leica” 2 sprzedam. Ogłądać Piotrkowska 15. 13803 G

NUTRIE hodowlane, wiek różny, pilnie sprzedam. Łódź - Doly 48 od godz. 16 w niedzielę cały dzień.

PIANINO firmy „Seller” oraz drzewo opałowe (brzoza) sprzedam tanio. Łódź, ul. Nawrot 10 m. 4.

KREDENS pokojowy, bibliotekę - sprzedam, ul. Wróbla 24 Krupa.

SAMOCHÓD „Moskwicz” starszy typ sprzedam lub zamienię na motocykl „M-72” lub „Jawa”. Rzgowska 131, zakład obuwniczy. 13825 G

Dnia 3 lipca 1958 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

S. ↑ P.

mgr ADAM KUEHN

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy ementarzy katolickiego przy ul. Ogrodowej dnia 5 lipca br. o godz. 15 o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA I RODZINA.

W dniu 3 lipca 1958 roku, przeżywszy lat 53, zmarła

S. ↑ P.

mgr STANISŁAWA GODLEWSKA

nauczycielka Zasadniczej Szkoły Metalowej w Łodzi, przy ul. Kopernika 41

Cześć Jej pamięci!

DYREKCYJA SZKOŁY, RADA PEDAGOGICZNA I KOMITET RODZICIELSKI

W dniu 3 lipca 1958 roku zmarła nagle w 53 roku życia nauczycielka Zasadniczej Szkoły Metalowej w Łodzi

S. ↑ P.

mgr STANISŁAWA GODLEWSKA

W Zmarłej tracimy cennego nauczyciela i nieodżałowaną koleżankę ZNP z Ogniska nr 6 Łódź-Polesie przy ul. Kopernika 41. Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 lipca br. o godz. 16 z kaplicy ementarnej przy ul. Ogrodowej

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO ZARZĄD OGNISKA nr 6 ŁÓDŹ-POLESIE.

TEATR

OPERA w gmachu Teatru Nowego (Więckowskiego 15). W lipcu Opera Łódzka nieczynna

JARACZA (Jaracza nr 27) g. 19, 30 „Zywtot Józefa” g. 19, 30 „Malborough wysusza na wojnie”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) „Czarująca szewcowa” g. 19

TEATR 7.15 (Traugutta nr 1). W lipcu nieczynny.

OPERETKA (Teatr Letni ul. Północna 49/51). W lipcu Operetka nieczynna.

„PINOKIO” (Kopernika 16) „Diamentowa rosa” (przedstawienie zamknięte) g. 16, 30

WYSTAWY

KLUB MP i K (Piotrkowska 86 - I piętro). Wystawa fotograficzna Eugeniusza Hanemana pn. „Impresje włoskie” - czynna g. 12-20.

KLUB MP i K (Piotrkowska 86, parter). Wystawa reprodukcji malarstwa w grotach Adzantów - Indie czynna g. 12-20.

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 14-20.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) czynne g. 11-16.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PODOFCERA straży pożarnej na stanowisko kierownika ochrony przeciwpożarowej, dwóch poruczyków, telefonistę lub telefonistkę dwóch etatów zatrudni Łódzka Drukarnia Dziełowa, ul. Piotrkowska 86. 4690-K

MAJSTRÓW, kalkulatorów, kierowników robót, murarzy do pracy na miejscu i na wyjazd, dekarzy, malarzy i robotników - zatrudni natchmiast M.P.R.B. nr 6 Łódź, ul. Towarowa 75-79. Zgłoszenia przyjmuje się w p. nr 32.

2 MURARZY wysoko kwalifikowanych do wykładania ścian płytkami glazurowanymi zatrudni Łódzkie Zakłady Pławarsko-Słodownicze. Zgłoszenia przyjmuje dz. org. zatrudnienia i plac ul. Orla 25. 4691-K

TKACZY na krosna angielskie drabinkowe wroczeniarki, obciążaczki, p. prądce, praciczki, dozorców nocnych, strażaków p. pożarowych, niezennie powyżej lat 16 na tkalnie i przedziałnie, robotników nie wykwalifikowanych, stolarzy, ślusarzy - zatrudni natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Okrzei w Łodzi, ul. Kilińskiego 228.

30 Wozaków na okres 2 miesięcy z wozami sztywnymi parokonnymi do robót ziemnych na terenie miasta - zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Zgłoszenia przyjmuje dział techniczny M.P.R.D. w Łodzi, ul. Piotrkowska 17, w godzinach od 7 do 15. 4709-K

PRZETARG

ZARZĄD APTEK m. ŁÓDZI Łódź, ul. Kopernika 67-69

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

Przetarg samochodów ciężarowych marki „Skoda” furgon 0,5 t. typ 1101, który odbędzie się w dniu 18 lipca 1958 roku o godz. 10 w Łodzi przy ul. Kopernika 67-69.

Cena wywoławcza wynosi zł 22.500.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne, organizacje społeczne i osoby fizyczne, po wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. wartości ceny wywoławczej.

Wpłaty należy dokonać do N.B.P. O. M. I w Łodzi nr konta 905-6-243 lub bezpośrednio do kasy Zarządu Aptek. 4680-K

PRZETARG

Powszechna Spółdzielnia Spożywców Artykuły Przemysłowe w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 29

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż 1 samochodu osobowego marki „Skoda”. Cena wywoławcza pierwszego przetargu 22.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 21 lipca 1958 roku o godz. 11 w Domu Towarowym nr 2 PSS, ul. Pabianicka nr 188.

Wymieniony pojazd jest do obejrzenia od dnia ogłoszenia w godz. od 10 do 13 w garażu przy Domu Towarowym nr 2, ul. Pabianicka nr 188.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej, które należy wpłacić na konto spółdzielni w NBP i O. M. w Łodzi nr 905-8-68. 4705-K

OBWIESZCZENIE

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi - Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej na podstawie art. 377 i 380, rozporządzenia z dnia 16 lutego 1928 o prawie budowlanym i zabudowie osiedli w brzmieniu obwieszczenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 28 lutego 1939 roku (Dz. U. nr 34 poz. 216) wzywa wszystkich posiadaczy i użytkowników nieruchomości do skontrolowania stanu budynków, a w szczególności dachów, fasad, balkonów oraz wszelkich wysłoków i gzymśów od strony ulic i dziedzińców.

W wypadku stwierdzenia poważniejszych zagrożeń bezpieczeństwa publicznego należy natchmiast zapewnić to bezpieczeństwo przez ogrodzenie zagrożonego obiektu i powiadomienie właściwego Oddziału Gospodarki Mieszkaniowej terenowego Prezydium DRN w celu otrzymania odpowiednich zarządzeń. W wypadkach mniejszej wagi należy doraźnie usunąć zagrożące niebezpieczeństwo przez odbicie uszkodzonych części tynków, gzymśów i innych zniszczonych elementów budynku.

Winni niestosowania się do powyższego będą karani w trybie administracyjnym na podstawie przepisów art. 399 i 400 powołanego wyżej rozporządzenia w związku z art. 8 ustawy z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz. U. nr 66 poz. 454) do 3 miesięcy pracy poprawczej lub grzyby na do 3.000 zł a nadto odpowiadać będą osobiście za wyrządzone wskutek tego osobom trzecim szkody i straty. 4693-K

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu w Łodzi, ul. Jaracza 70

OGŁASZAJĄ PRZETARG (NIEOGRANICZONY)

na wykonanie następujących robót remontowo-budowlanych:

1. Smarowanie dachów z drobnymi naprawami.

2. Roboty blacharskie: rynny i rury spustowe (reperacja).

3. Budowa pomieszczenia kuchni i magazynku odzieży w istniejącym pomieszczeniu (budowa ścianek).

4. Budowa części ogrodzenia murowanego dl. 25 mb.

5. Budowa ścianek działowych, murowanych w stolarni i garażu.

6. Rozbiórka starych ścianek działowych w pomieszczeniach zakładu.

7. Reperacja posadzki i roboty drobne.

Powyższe roboty winny być wykonane z materiałów wykonawczych.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty na wykonanie powyższych robót należy składać w dziale głównego mechanika od godz. 8 do 15 w terminie do 10 lipca 1958 roku, gdzie można otrzymać bliższe informacje oraz do wglądu słupek kosztorys.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 lipca 1958 r. o godz. 10.

Zastrzeżenie wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 4648-K

ZGUBY

DYREKCYJA MHD Kwiatami i Wyrobami Kwiatowymi w Łodzi ul. Piotrkowska 113 unieważnia skradzioną pieczęć sklepową: „Miejski Handel Detaliczny Kwiatami i Wyrobami Kwiatowymi sklep 1217 Łódź, ul. Tuwima nr 12”. 13793 G

PIES cocker spaniel zginił 27 czerwca róg Nawrot - Sienkiewicza. Znalazcę uprasza się o odprawienie za wynagrodzeniem Nawrot 20 m. 4.

SADOWSKI Andrzej, Sadowska Maria - zamieszkał Zachodnia 38 m. 18 zgubili karty rejestracyjne, proszą o zwrot.

ROŻNE

PRACOWNIA poleca drewnianki plażowe - przyjmują zamówienia od 100 zł Więckowskiego 44.

WSPOLNIKA z kapitałem 150.000 zł poszukuje. Posiadam uprawienia, opracowania techniczne i uzasadnienia do wyrobów il-noleum. Oferty pisemne „13744” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 13744 G

ADIUNKTOWI III Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Łodzi dr. chir. Zawadzkiemu Tadeuszowi - za przeprowadzoną operację w dniu 30 VI 1958 r., a personełowi Kliniki za troskliwą opieką nad synem Walentym Zulkiewiczem - serdeczne podziękowanie składają rodzice.

TŁOCZYWO na wtryskar ki (steelon) granulowane, barwione dostarczy stalemu odbiorcy Zakład Regeneracji Tworzyw Sztucznych w Bielsku, ul. Zywiecka 105. 13566 G

POSIADAM lokal nadający się na cukiernię - przyjmuję cukiernika z uprawnieniami do prowadzenia. Oferty pisemne „13883” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 13683 G

LEKARSKIE

LECZENIE ULTRADZWIĘKAMI: choroby Bechterewa, Basedowa, wzdęcia, koronków, wrzód żołądka, astma. Dr Szere-szewski 17-19, Tuwima 40

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Tel. 300-00.

PIĘĆ PIĄTEK tel. 555-55 Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów o każdej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieci wyjeżdżamy natchmiast.

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczny, skóra, mocznikowe 8-10, 12-14, ulica 22 Lipca 4. 13437 G

PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 wizyty domowe lekarzy dziecięcych i innych specjalności całą dobę.

Dr BIRBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18 Piotrkowska 124. 13736 G

Dr NITECKI specjalista skóra, wenerologiczne, mocznikowe 16-18, Nawrot 32. 13780 G

WAŻNE DLA ABONENTÓW TELEFONICZNYCH KOMUNIKAT

Zmiana numerów telefonów w Łodzi

O godzinie 00.01 dnia 6 lipca br. nastąpi techniczna zmiana numerów telefonów abonentów łódzkich.

W związku z tym należy korzystać ze spisów telefonów na rok 1957-1958 bez zastrzeżeń.

Jednocześnie zostaną zmienione niektóre specjalne numery, a mianowicie:

Centrala podmiejska (zamawianie rozmów podmiejskich) otrzymuje numer 01 - zamiast dotychczasowego 09, a Biuro Napraw 04 zamiast 07.

WOJEWÓDZKI ZARZĄD ŁĄCZNOŚCI w ŁÓDZI.

Na apel „Dziennika Łódzkiego” Widzew, Start i Społem odpowiadają zorganizowaniem drużyn piłki ręcznej Mecz Polska—Francja w Łodzi!

Sezon jesienny piłki ręcznej zapowiada się w Łodzi jako bardzo urozmaicony, a już przez to samo i ciekawy. Pójdą w ruch drużyny siódmkowe, aby przygotować się do rozgrywek w sezonie zimowym, które odbywać się będą w halach. Łódź posiada wspaniałą halę, która do tego czasu będzie już zapewne wykończona i całkowicie oddana do użytku.

Na pewno znajdzie się w niej miejsce i dla piłki ręcznej, zwłaszcza że Polski Związek Piłki Ręcznej zamierza w Łodzi zorganizować szereg międzynarodowych spotkań (siódmkowych) między innymi mecz Polska—Francja.

Jeżeli Łódzki Pałac Sportowy przystąpi do organizacji meczu

okresie zimowym, to projektowane jest również rozegranie szeregu dalszych spotkań z zespołami zagranicznymi, a w pierwszym rzędzie z doskonałymi zespołami niemieckimi. Jeżeli jeszcze uda się sfinalizować projektowane rozmowy, nie wykluczony jest przyjazd do Łodzi Szwedów, mistrzów świata w konkurencji męskiej drużyn siódmkowych.



Trener Sałyga analizuje start torowców w Łodzi i Krakowie W Berlinie rewanż z Anglikiem Binchem

Rozmawiamy z trenerem naszych kolarzy, Teofilem Sałygą, prosząc go o wytłumaczenie, dla czego torowcy nasi tak słabo wypadli na 11. miejscu w zawodach w Łodzi i Krakowie.

— To znaczy w Krakowie?
— Nie tylko w Krakowie, ale i w Łodzi również.

— Nie może zgodzić się, żeby nasi zawodnicy wypadli w Helenowie słabo. Walka zająca z Anglikiem Binchem była wyrównana. Polak przegrał dosłownie o gumę. Zresztą Anglik znajduje się w doskonałej formie i jest faworytem zbliżających się mistrzostw świata. Pragnę nadmienić, że Binch nie przegrał w tym roku ani jednego startu w zawodach, zarówno z amatorami jak i z kolarzami zawodowymi. Sprawdzianem formy naszych torowców będzie obecnie start zająca i Grundmana w Berlinie. Na torze w NRD obaj Polacy spotkają się m. in. również z Binchem.

— Dobrze. A dlaczego w Krakowie kolarze zagraniczni wypadli znacznie lepiej niż w Łodzi?

— Tor w Helenowie różni się pod wieloma względami od toru w Krakowie. W Helenowie goście zagraniczni nie umieli dobrze brać wyraży i wyrzucało ich na bandę. Po przyjeździe do Łodzi

byli oni nieco zmęczeni podróżą. Tor w Krakowie bardziej im odpowiadał. Nasi natomiast czują się lepiej w Helenowie.

— Wniosek z tego, że w przyszłości mecze międzynarodowe powinny być chyba rozgrywane w Łodzi, a nie w Krakowie?

— To już zależy od decyzji PZKOl. Ja wyciągam tylko wnioski.

— Czym tłumaczyć należy stosunkowo słaby czas uzyskany w Helenowie przez Bincha. 12 sekund to żadna rewelacja.

— Binch na starcie, to znaczy na przeciwległej stronie toru znajdował się na drugiej pozycji za Grundmanem. Sędziowie mierzą czas od momentu przekroczenia linii startu przez pierwszego zawodnika. Na mecie natomiast Binch był 5-6 metrów przed Grundmanem. Nic więc dziwnego, że czas był stosunkowo słaby. W Krakowie Anglik uzyskał już wynik znacznie lepszy, bo 11,7. Sadzę, że stać go w chwili obecnej na czas w granicach 11,4.

— A w jakiej formie znajdują się obecnie nasi najlepsi sprinterzy Grundman i Zając?

— Obaj są na poziomie. Stać ich na znacznie lepsze wyniki. Zając powinien na mistrzostwach świata nawiązać równopodną walkę z czołową. Grundman źle rozwiązuje walkę taktycznie. Startuje on bez planu. A jeżeli nawet ma jakiś plan, to nie trzyma się go w czasie samej walki. Poza tym Grundman powinien bezwzględnie korzystać z rad i doświadczeń swoich trenerów.

— Jak jest z młodzieżą?

— Mówiliśmy kiedyś o Józefowiczu. Teraz wybija się drugi młody zawodnik. Wacheci. Wygrał on w Krakowie wszystkie biegi dostępne dla kolarzy posiadających karty. Radzę zwrócić również uwagę na Janka Chłtieja. Szykuje się wielka rewelacja. Czekam na jego start o mistrzostwo Polski we Włocławku.

— Kiedy będziemy mieli w Łodzi imprezę o charakterze ogólnopolskim na torze?

— Ubolewam nad tym, że nie dochodzą do skutku kontrolne „niatki”. Jak na złość zawsze pada deszcz. Ale jeżeli dopisze pogoda, to Gwardia zgłosi w najbliższym czasie próbe pobicia rekordu Polski w wyścigu drużynowym w konkurencji klubowej na 4 km. LOZKOl ma zamiar zorganizować w tym sezonie zawody międzynarodowe, natomiast Gwardia w ramach swego jubileuszu zamierza we wrześniu zorganizować zawody z udziałem kolarzy 6 państw. Tymczasem dbam o formę nie tylko Grundmana i Józefowicza, ale również i młodszych zawodników. Całemu przygotowani jest wyjazd na mistrzostwa świata do Paryża.

Rozmawiał: Ja-Nie.

Cracovia - Calisia i Start-AKS Chorzów Dzisiejsze spotkania turnieju jubileuszowego

Dzisiaj (sobota 4 bm.) w ramach uroczystości otwarcia stadionu SKS Start w Julianowie odbędzie się turniej piłkarski, w którym weźmie udział Cracovia, Calisia, chorzowski AKS oraz drużyna gospodarzy.

Jako pierwszy rozegrany zostanie mecz Cracovia - Calisia, a w drugiej parze drużyna Startu zmierzy się z AKS. Początek turnieju o godz. 16.

W niedzielę natomiast zwycięskie drużyny z rozgrywek sobotnich zmierzą się w walce o pierwsze miejsce w turnieju jubileuszowym. Mecz odbędzie się o godz. 13.30.

Ponadto na nowootwartym stadionie o godz. 10 rozpocznie się czwórmecz piłki siatkowej kobiet z udziałem drużyn: Startu z Pragi, Unii z Łodzi, Startu z Łodzi i Starówki z Warszawy.

O godz. 18 pokaz gimnastyczny i czwórmecz piłki koszykowej drużyn męskich z udziałem LKS Kolejarka Łódź, Startu z Łodzi i z Lublina.

Definiada i wmurowanie aktu erekcyjnego nastąpi o godz. 15.30.

Turniej tenisa stołowego rozegrany zostanie w sali przy ul. Próchnika 16 o godz. 10. Udział biorą gracze ze Startu z Gdyni, Pabianic, Łodzi i Sparły z Warszawy.

Dalszy ciąg imprez sportowych jutro od godz. 9.

Przed finałem diamentowych wioseł

Na słynnym torze regatowym w Henley pod Londynem odbywają się tradycyjne regaty wioślarskie o diamentowe wiośła.

Do finału jedynie zakwalifikowali się Mac Kenzy (Kanada) i Iwanow (ZSRR).

Czterech szosowców z NRF startować będzie w wyścigu o puchar „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii

Sygnalizowaliśmy w drukowanym wywiadzie z prezesem PZKOl, F. Gołębiowskim, że kolarze NRF mają zamiar wziąć udział w XII wyścigu o puchar przedchodni „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii.

Dziś dowiadujemy się o dalszych szczegółach prowadzonych pertraktacji.

Otóż kolarzom NRF zaproponowano start w wyścigu etapowym Dookoła Warmii i Mazur albo w wyścigu Warszawa - Poznań na dystansie 300 km i ewentualnie w imprezie „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii.

Sztandar od rzemiosła łódzkiego Start rozpoczyna drugie 5-lecie działalności Dziś otwarcie stadionu klubowego na Bałutach

Estetycznie przybrana sala teatralna MDK zapelniona się wieczorem przyjaźliwymi sportowcami, działaczami i zawodnikami. Wzrok przyciąga emblemat SKS Start, klub ten bowiem obchodzi skromny, bo tylko 5-letni jubileusz swego istnienia. Latami wszakże wyników pracy nie wolno mierzyć.

Wśród gratulacji, życzeń, kwiatów i upominków, najcenniejsze dla wszystkich związanych pośrednio lub bezpośrednio z tym klubem było oharowanie przez współdzielnie rzemieślnicze wspaniałego sztandaru klubowego.

Wydała się, że wszyscy członkowie tego klubu zdają sobie sprawę, że teraz rozpoczyna się drugi, jeszcze poważniejszy etap ich pracy.

Uroczysta akademia od pierwszych chwil upływała w serdecznym, istic sportowo-przyjaźliwym nastroju.

Ciekawy i żywo wygłoszony referat nawiązał do najważniejszego osiągnięcia Startu - wybudowania własnego stadionu przy ul. Teresy. Dzięki temu, że Start zdobył zaufanie społeczeństwa i potrafił wskazać na istniejącą potrzebę wybudowania w dzielnicy Bałuty obiektu sportowego, rzucaną przed trzema laty inicjatywa budowy stadionu została zrealizowana.

„Bezdomni” dotychczas sportowcy Startu otrzymują nowy, piękny obiekt sportowy. Własne boisko będzie więc bazą działalności sportowej klubu. Społeczeństwo Łodzi a przede wszystkim mieszkańcy Bałut liczą na Start, że przyciągnie młodzież tej dzielnicy, że stanie się klubem i liczniejszym i silniejszym w nowonapiływający narybek.

Jeden z mówców powiedział, że czekamy na bicie rekordów nie tylko sportowych, ale rekordów woli, patriotyzmu i moralności. Słowa te są pełne aktualnej treści.

Depeszę gratulacyjną nadała sekretarz KL PZPR Michalina Tatarówna - Majkowska, przewodniczący WKKF, mgr Okoński i wiele klubów sportowych.

Zasłużeni działacze i zawodnicy otrzymali odznaczenia klubowe. Na zakończenie odpiewano tradycyjnym już w sporcie zwyciężajem „Sto lat”.

My ze swej strony Startowi składamy życzenia nie na sali, a na łamach naszej gazety.

Chcemy o Was jak najczęściej pisać. Chcemy pisać o Waszych osiągnięciach i rekordach. Chcemy, by w naszej gazecie znalazły odbicie Wasze szlachetne dążenia. Przy kłopotach i troskach postaramy się przyjść z pomocą i przyjacielską radą.

Ja, Nie.

Kto chce pobiegać? Propagandowe zawody lekkoatletyczne

Dziś na boisku przy ul. Kilińskiego 188 odbędzie się propagandowe zawody lekkoatletyczne dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Zgłoszenia przyjmowane są na miejscu począwszy od godz. 18.

Program przewiduje bieg na 100, 200, 800 m dla mężczyzn i 60 m dla kobiet oraz rzuty dyskiem, kulą i oszczepem dla mężczyzn i kobiet.

Cooper mistrzem Wimbledonu

Wczoraj na kortach Wimbledonu rozegrany został finał gry pojedynczej panów. Mistrzem Wimbledonu został tenisista Australii Cooper, który pokonał swego rodaka „po zaciętej i wyrównanej” grze w czterech setach. Najciekawszy był set ostatni. Zakoczył się on zwycięstwem Coopera 13:11.

Pierwszego seta wygrał Fraser 6:3. Dwa następane należały do Coopera 6:3 i 6:4.

Do finału gry podwójnej zakwalifikowała się para Australii Cooper - Fraser i para Szwecji Dawidson - Schmidt.

Zwycięstwo Królaka

Rozegrany został wczoraj V etap wyścigu kolarskiego na trasie Mława - Hława długości 130 km.

Zwycięzył Królak przed Trochanowskim, Podobasem, Gaźdą i Więckowskim.

Radio i telewizja

SOBOTA, 5 LIPCA
15.10 Sonaty i Sonatiny. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Piękne głosy”. 16.45 Reportaż. 17.01 (E) „Kwiaty nie tylko są piękne” - pogadanka i Stan-kiewicz. 17.20 (E) Muzyka taneczna. 18.10 (E) Łódzki dziennik radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Audycja literacka. 19.20 Muzyka taneczna. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Muzyka taneczna. 21.00 Rozmaitości czyli Magazyn Literacki. 22.00 Muzyka taneczna. 22.30 Koncert solistów. 23.01 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA
Sobota, 5 lipca
18.45 Audycja rozrywkowa (E). 19.30 Dziennik telewizyjny (K). 20.00 Czerwone domino - wode-wil Wł. Krzenińskiego (K). 21.10 Film fabularny prod. radzieckiej pt. „Niedokończona opowieść” dozw. od lat 12 (E).

Kazimierz Korkozowicz (4)

STRASZLIWA PRZYGODA

Wzburzenie któremu zdawał się ulegać nieznamy, ustąpiło wyraźnemu zdziwieniu.

— Pod pana adresem?... — Zniżył raptownie głos nieomal do szeptu. — Dlaczego pod pana adresem? Czyżby pan był jednym z tych plugawych, co czynią zio językiem?... Językiem lub piórem?...

Pan Ksawery uznał, że rozsądniej będzie skryć tę kwestię za parawanem słów.

— Nic podobnego! — zaprzeczył żywo. — Nie wiem na czym pan opiera to podejrzenie?

W twarzą nieznanego zaszła jednak raptowna zmiana. Zniknął z niej uśmiech — właściwie zmienił się jedynie jego wyraz. Nie był już do uśmiechu jowialny. Był teraz zły, sardoniczny, podstępny. Jednocześnie powieki zbłyły się, tworząc dwie wąskie szparki, poprzez które tym groźniej błyskały źrenice.

— Czyżby?...? No... no... — głos równie cichy jak i poprzednio, nabrał jednak obecnie syczących akcentów. — Skąd zatem to pańskie zmieszanie?...

Tym razem pan Mięszko przez erwał swemu rozmówcy: — Ależ upewniam pana...! Ja zupełnie, absolutnie nie biorę tego do siebie! Ha... ha... — roześmiał się, czując jednak jak bardzo fałszywie brzmi ten śmiech. — Ja i złośliwość języka...! Ha... ha... ha...!

Nieznamy uporczywie wpatrywał się w twarz pana Ksawerego. Potem groźne rysy rozluźniły się i śmiech Mięszki został podchwycony. Tyłko, że brzmiał on zupełnie inaczej. Najpierw był cichy, stłumiony, gulgotał gdzieś w gardle, potem

syczał przez zęby, zmienił się w złośliwy chichot, aż wreszcie wybuchnął głośnym rechotem...

Pan Ksawery poczuł jak robi mu się zimno. Śmiech urwał się raptownie. Teraz twarz pełna była wściekłości. Brwi zbłyły się w pionową kresę, spojrzenie było chmurne i pełne niemej groźby, a usta wykrzywił zły grymas.

— Ty głupcze! — padły nieoczekiwane słowa. — Ty nieczy głupcze! Chcesz mnie wywieźć w pole! Mnie, markiza Elvarno di Ribeyra...!

Tak! To był obłokany! Teraz dopiero, przerażony do ostateczności Mięszko, zdał sobie z tego sprawę.

Tamten obrócił się, chwytając za szpadę; lewa ręka ujęła pochwę, prawa rękojeść broni. Szalenięć poruszał się teraz wolno, z jakimś złowrobnym spokojem. Prawa dłoń lekko szarpnęła za rękojeść i pan Mięszko ujrzał rozszerzony i przerażeniem oczami, jak jasną, coraz bardziej wydłużającą się wstęgą, zamigotała wąska klinga...

Pan Ksawery rozejrzył się z rozpaczą osaczonego zwierzęcia. Ponury, ciemny pokój, z nikłymi refleksami światła, był właściwym tłem dla dramatu, który miał się tu wkrótce rozegrać. Mięszko zbyt żył się z teatrem, by nie zrobić tego spostrzeżenia, mimo obzwiadniającego uczucia strachu, jaki skul jego członki. Cień szalenięcia kładł się na ścianę, łamał się stamiad na sufit i zwiślał nad panem Ksawerem jak czarne skrzydło śmierci. Brudne ściany zasnuwały pajęczyny, a kąty pokoju ziały złowrobnymi tajemnicami. Trupa c zaszka śmiała się ku żyjącym wyszczerzonymi zębami. Na jej złotych, gładkich kościach, pelzały chybilitwe błyski światła stojące opodal świec...

Oto ostatnie szarpnięcie i osiro zakończona klinga wyskoczyła z pochwy. Ruch ten powtórzył cień na suficie, jakby chcąc opaść na przerażonego człowieka.

W tej chwili z głębi domu rozległ się straszny, krótki krzyk. Mięszko poznał głos Nieleckiego.

Nieznamy zniecieruchował na moment, nasłuchując. Panowała jednak cisza, krzyk się nie powtórzył. Markiz odrzucił szpadę, która z brzękiem upadła na podłogę i chwytając świecę, rzucił przez ramię:

— Marsz za mną! Przeklęty kulus znowu coś zbroił!

(c. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezpokr. Red. nac. 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-82. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 023-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30 czynne do 15.30, sobota do 13.30. Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowa, listonosze oraz PUPiK „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-4-972. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 44, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.